

Polska branża motoryzacyjna w walce z koronawirusem

data aktualizacji: 2020.04.08



Polska Grupa Motoryzacyjna, która zrzesza rodzimych producentów części samochodowych, zebrała od swoich członków informacje o tym, jakie działania podejmują oni w dobie ogólnopolskiej walki z koronawirusem. Okazało się, że motoryzacyjni przedsiębiorcy niezwykle aktywnie włączyli się do walki na różne sposoby.

Najszybciej zareagowały firmy, które miały możliwość szybkiego przestawienia swojej produkcji przy wykorzystaniu własnych zasobów i kompetencji.

Pierwszy ruszył PZL Sędziszów, najstarszy polski producent filtrów dla rynku motoryzacyjnego, który już w połowie marca wykorzystał technologię wytwarzania filtrów kabinowych i zaadaptował ją do produkcji maseczek ochronnych. Spółka regularnie przekazuje bezpłatnie część swojej produkcji dla różnych instytucji państwowych województwa podkarpackiego. W ten sposób w maski ochronne zostały zaopatrzone lokalny Komisariat Policji, jednostka straży pożarnej, szpital w Sędziszowie Małopolskim, Zakład Opieki Zdrowotnej w Ropczycach i Zakład Karny w Dębicy.

Z kolei firma IMPOL-MIELEC, która dostarcza płyny eksploatacyjne dla motoryzacji podjęła się wytwarzania preparatu do mycia i higienizacji. Składnikami takiego preparatu są spirytusy, gliceryna i woda destylowana, które firma stosuje na co dzień do produkcji płynów do spryskiwaczy. Firma złożyła już niezbędne wnioski o przeprowadzenie badań dermatologicznych w PZH i Ekolabos, aby otrzymać atest, który pozwoli stosować jej preparaty także do mycia rąk. Produkt przeszedł już pozytywnie pierwszy etap badań i czeka na dalsze badania. Największy problem spółka ma z pozyskaniem dyspenserów do butelek, niezbędnych przy produkcji niewielkich opakowań, których głównym dostawcą dotychczas były Chiny.

Inny przykład to firma Cadway Automotive, specjalizująca się w projektowaniu elementów konstrukcji pojazdów samochodowych dla koncernów motoryzacyjnych i wykonywaniu prototypów projektowanych elementów, która błyskawicznie wykonała prototyp przyłbicy dla firmy planującej

uruchomić jej masową produkcję. I podobnie jak wiele innych firm dysponujących drukarkami 3D, w pełni zaangażowała ich moce wytwórcze do produkcji elementów do przyłbic, włączając się tym do akcji „Drukujemy dla Medyków”. W tym samym projekcie uczestniczy też firma Roma sp. z o.o. – producent wielkogabarytowych wyrobów kompozytowych m.in. dla branży automotive, której drukarki 3D pracują w tym celu 24 godziny na dobę, przez 7 dni w tygodniu.

Swój wkład w walkę z rozprzestrzeniającym się koronawirusa ma także kolejny z członków PGM - firma Green Electricity - producent elektroniki oraz oprogramowania do skuterów i hulajnóg elektrycznych, która świadczy także usługę elektrycznego miejskiego skutera, hulajnogi i roweru BLINKEE.CITY. Zaoferowała ona medykom i wolontariuszom bezpłatną, bezpieczną alternatywę dla komunikacji zbiorowej - transport indywidualny ich pojazdami. Są one dezynfekowane kilka razy w ciągu dnia, w kufrach skuterów są dostępne jednorazowe czepki ochronne, a serwisanci pracują w jednorazowych rękawiczkach.

Jako jedna z pierwszych zaangażowała się firma UNIMOT S.A., która zamówiła w Chinach 100 000 testów na koronawirusa za prawie 1,5 miliona zł. Zakupione testy mają już wkrótce trafić do Centralnej Bazy Rezerw Sanitarno-Przeciwpidemicznych w Porębach koło Zduńskiej Woli, skąd będą rozsyłane do placówek medycznych zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Zdrowia.

Firma NOVOL z siedzibą pod Poznaniem, która produkuje dla branży motoryzacyjnej lakiery oraz podkłady lakiernicze, przeznaczyła w ramach walki z koronawirusem 500 000 zł na wsparcie poznańskiego szpitala zakaźnego. Z tych funduszy szpital zakupi dla personelu medycznego niezbędne środki ochrony osobistej oraz inny potrzebny aktualnie sprzęt.

Spółka Sanok Rubber Company S.A. zakupiła zaś dla Szpitala Specjalistycznego w Sanoku nowy respirator oraz kardiomonitor z centralą monitorującą, a także wsparła finansowo zakup sterylizatora parowego dla Oddziału Obserwacyjno-Zakaźnego. Skala ich zaangażowania finansowego w te zakupy to także kilkaset tys. zł.

Nie dziwi to, że cechą wspólną większości takich akcji pomocowych jest ich lokalny charakter.

Chlubnym przykładem zaangażowania społecznego polskich firm w swoich społecznościach lokalnych są działania podejmowane przez firmę RST Roztocze i powołaną przez nią w 2015 roku Fundację Parasol Roztocza. Fundacja, która na co dzień inicjuje wiele akcji charytatywnych, w myśl swojego motto „Pomagaj Lokalnie!” zaopiekowała się dziećmi z mniej zamożnych rodzin. I tak np. w odpowiedzi na apel szkoły podstawowej z Majdanu Sopockiego Pierwszego podarowała laptopa dziewczynce, która nie mogła uczestniczyć w wirtualnych zajęciach. Fundacja uruchomiła też na Facebooku zbiórkę funduszy na pomoc dla Oddziału Zakaźnego w Tomaszowie Lubelskim, w ramach której od pracowników firm RST Roztocze, WSK-Tomaszów Lubelski sp. z o.o., SLC Automation i RS-ENGINEERING oraz przyjaciół zgromadziła ponad 10 000 zł. Po uzgodnieniu tego z kierownictwem szpitala, ze zgromadzonych środków zakupiła 20 kompletów odzieży antybakteryjnej, 30 ciśnieniomierzy i 40 stetoskopów.

Samo Stowarzyszenie Polska Grupa Motoryzacyjna (PGM) także nie pozostało bierne w walce z koronawirusem.

- Wspólnie z Fundacją Siepomaga uruchomiliśmy zbiórkę funduszy na pomoc szpitalom które walczą z COVID-19” – mówi Bartosz Mielecki, dyrektor zarządzający PGM. - Uzbierana kwota zostanie przekazana Fundacji Siepomaga na doposażenie ośrodków medycznych i niezbędny sprzęt ochrony osobistej dla szpitali taki jak: jednorazowe

rękawiczki, kombinezony ochronne, medyczne okulary oraz maski na twarz. Chcemy zaangażować w tą akcję wszystkie firmy z branży motoryzacyjnej, które mają możliwość i chciałyby włączyć się w pomoc. Do zbiórki można się dołączyć poprzez dedykowaną skarbonkę pod adresem www.siepomaga.pl/wsteczny-dla-wirusa - dodaje Bartosz Mielecki.

W ramach działań wspierających swoich członków w tej trudnej sytuacji, stowarzyszenie przygotowuje też cykl szkoleń i warsztatów dla pracowników firm zrzeszonych w organizacji. Osoby, które znalazły się na kwarantannie, pracują z domu, albo chwilowo nie ma dla nich zajęcia w firmie, będą miały możliwość podnosić swoje kompetencje.

Dla tych osób przygotowaliśmy cykl webinarów, szkoleń i warsztatów, które mogą pomóc im dobrze wykorzystać ten czas. Chcemy stworzyć im w ten sposób możliwość do rozwoju indywidualnego, a w szczególności rozwoju zawodowego. W ten sposób firmy też mogą pokazać swoim pracownikom, że są oni dla nich ważni, że zależy im na tym, by po powrocie do firmy byli jeszcze bardziej kompetentni - deklaruje Bartosz Mielecki.

Wszystkie warsztaty i szkolenia są bezpłatne, a każdy ich uczestnik będzie otrzymywał od PGM oficjalny certyfikat, potwierdzający nabycie nowej wiedzy.

Źródło: